

Szanowny Panie Marszałku!

Niniejsze pismo składamy w trybie ustawy o petycjach i oświadczamy, że wrażamy zgodę na upublicznienie naszych danych.

Na stronach portalu należącego do Ministerstwa Sprawiedliwości publikowane są dokumenty zawierające wrażliwe dane wielu tysięcy osób. W dostępnych dla każdego elektronicznych aktach spraw z Krajowego Rejestru Sądowego często można znaleźć poufne informacje o uczestnikach postępowań takie jak chociażby numer i seria dowodu osobistego, adres zamieszkania, imiona rodziców czy stan cywilny. Zdarza się, że ujawniane są nawet kwestie dotyczące zdrowia, posiadanego majątku lub karalności. Składamy petycję z postulatem wprowadzenia zmian ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych mających chronić prywatność osób, których dane trafiają do sądowych systemów.

Wystarczy kilka kliknięć i da się łatwo poznać wiele sekretów przedsiębiorców czy społeczników zaangażowanych w działania organizacji pozarządowych. Sytuacja jest efektem błędów popełnionych podczas przeprowadzanej w ostatnich latach informatyzacji systemu. Przepisy dotyczące publikowania w Internecie dokumentów są bardzo nieprecyzyjne, a w przeciążonych pracą sądowych wydziałach gospodarczych prywatność ludzi schodzi często na dalszy plan i wszystkie dokumenty są publikowane jak leci. W efekcie państwo samo robi dokładnie to przed czym przestrzega swoich obywateli.

Krajowy Rejestr Sądowy gromadzi informacje o spółkach, spółdzielniach, ośrodkach zdrowia, stowarzyszeniach czy fundacjach. W systemie pojawiają się dane m. in. członków zarządów, wspólników, prokurentów, osób wchodzących w skład organów kontroli. Od lipca 2021 roku wnioski

dotyczące podmiotów prowadzących działalność gospodarczą można składać tylko elektronicznie, a akta spraw mają postać cyfrową i są dostępne w internecie dla każdego. Od tego czasu zaczęły się pojawiać coraz większe problemy z prywatnością osób, których dotyczą sprawy. Początkowo sądy jednak z pewną ostrożnością podchodziły do nowych rozwiązań i nieraz zastrzegały dostęp do dokumentów. Z czasem jednak zmieniło się podejście prowadzących postępowania. Teraz praktycznie wszystkie pliki są udostępniane w internecie po zakończeniu sprawy. Prawo jest bardzo ogólne w kwestii ochrony danych osobowych znajdujących się w aktach KRS-u. W liczących setki stron ustawach i rozporządzeniach regulujących działanie sądowego rejestru pojawia się tylko jedno zdanie, w którym jest mowa, że składane dokumenty powinny być oceniane pod kątem ochrony personaliów, co różnie można interpretować. Nie ma jednak żadnych precyzyjnych procedur zabezpieczenia danych osobowych, a wszystko zależy od dobrej woli rozpatrujących sprawy pracowników. Wyłączenie jawności akt wymaga jednak wykonania dodatkowych czynności. Każda taka decyzja musi być odpowiednio uzasadniona, bo jest to odejście od ogólnej zasady, że zawarte w materiałach informacje są ogólnodostępne. Dlatego z perspektywy osób rozpatrujących sprawy prościej jest publikować wszystkie dokumenty jak leci. W wielu sądach wydziały gospodarcze są przeciążone i wyjście z inicjatywą wykonywania dodatkowych czynności nie jest mile widziane przez przełożonych. Tak w każdym razie twierdzą referendarze sądowi, z którymi rozmawialiśmy.

To jakie informacje się pojawiają w internecie zależy od rodzaju wniosku składanego do Sądu. Zazwyczaj najwięcej danych osobowych jest zawartych w aktach notarialnych, których sporządzenie często jest konieczne, aby przeprowadzić wiele rodzajów czynności. Notariusze mozolnie wpisują do dokumentów praktycznie wszystkie możliwe personalia, które potem jak nigdy nic są przez Sądy publikowane w sieci. Mniej informacji jest upublicznianych tylko przy przeprowadzaniu prostych zmian. Wtedy zazwyczaj w ogólnodostępnych aktach pojawi się „jedynie” adres zamieszkania i PESEL, który i tak już od lat jest udostępniany w KRS-sie. W niestandardowych sytuacjach mogą się jednak w sieci znaleźć bardzo wrażliwe dane. Kiedy ktoś odziedziczy udziały w spółce to konieczne może być nawet przedłożenie protokołu dziedziczenia, gdzie jest wypisany cały majątek wchodzący w skład spadku, włącznie z adresami nieruchomości. W pewnych rzadkich sytuacjach znaczenie dla sprawy ma stan zdrowia osób pełniących funkcje, co oznacza konieczność przedłożenia dokumentacji medycznej.

W KRS-sie zamieszcza się chociażby dane osób będących członkami zarządów, komisji rewizyjnych i innych organów nadzoru czy prokurentów. W skali kraju są to setki tysięcy ludzi. Problem z upublicznieniem wrażliwych danych dotyczy jednak części wniosków, które były składane po lipcu 2021 roku. Dlatego problem nie dotyczy wszystkich osób, których nazwiska zostały wpisane do rejestru. Każdego dnia w systemie przybywają jednak nowe dokumenty i zwiększa się liczba osób, których dane osobowe są jawne. Być może jakimś wyjściem jest zastrzeżenie numeru PESEL. W przypadku osób prowadzących różne aktywności może to jednak bardzo utrudniać codzienne funkcjonowanie bo rządowe systemy nie zawsze dobrze działają i czasem nie da się szybko cofnąć decyzji. Dla wielu ludzi kłopotliwe może być również to, że po publikacji dokumentów KRS-sie łatwo da się ustalić, gdzie mieszkają. Przecież to jest bardzo wrażliwa sprawa. Warto zaznaczyć, że w przypadku organizacji społecznych w internecie są dostępne akta tylko podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą. Dlatego problem nie dotyczy wszystkich stowarzyszeń czy fundacji.

Doszło do kuriozalnej sytuacji. Publikując dane państwo samo robi dokładnie to przed czym przestrzega obywateli. Różne instytucje publiczne wydają spore pieniądze na kolejne kampanie społeczne zachęcające do odpowiedniego chronienia swoich danych osobowych, które następnie jakby nigdy nic są udostępniane wszystkim w rządowych systemach. Gdyby jakaś prywatna firma doprowadziła do wycieku wrażliwych danych na taką skalę to pewnie można by mówić o jej

końcu. Choć trzeba przyznać, że na swój sposób nowy system jest chroniony przed atakami hakerskimi, bo po co ktoś miałby się do niego włamywać skoro wszystkie wrażliwe dane są dostępne dla każdego. Zatem być może jakaś logika stała za publikowaniem olbrzymiej ilości informacji o obywatelach

Możliwość łatwego dostępu do akt KRS-u zwiększa transparentność działania firm i organizacji pozarządowych. Proponujemy, jednak żeby w publikowanych plikach zamazywać najbardziej wrażliwe dane osobowe. Również nie powinno się zamieszczać dokumentów, które w bardzo dużym stopniu odnoszą się do sfery prywatnej i nie ma w nich jakiś istotnych informacji mających wpływ na postępowanie sądowe czy sytuację podmiotu.

Zajmując się tematem łatwo dotarliśmy do setek dokumentów, gdzie znajdowały się wrażliwe dane osobowe, a jest to zapewne tylko niewielka część poufnych informacji jakie można znaleźć w systemach sądowych. Rozmawialiśmy także z referendarzami sądowymi, którzy potwierdzili, nam że problem ma charakter systemowy. Żeby móc przeglądać akta spraw po wejściu na stronę wystarczy wpisać numer KRS, który jest powszechnie dostępny i można go znaleźć przy pomocy wyszukiwarki. Potem wyświetla się lista spraw dotyczących danego podmiotu. Po wyborze interesującego nas postępowania pojawia się linki do konkretnych dokumentów. Jedynie nie można przeglądać akt spraw, które się jeszcze nie zakończyły.

Postulujemy wprowadzenie następujących zmian dotyczących elektronicznych akt Krajowego Rejestru Sądowego:

1. **Akty notarialne obowiązkowo powinny być publikowane w wersji pozbawionej wrażliwych danych osobowych.** Odpisy sporządzanych dokumentów są do sądów przesyłane w formie elektronicznej przy wykorzystaniu Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych (CREWAN). Żeby zmiana nie generowała dużej ilości dodatkowej pracy dla notariuszy i referendarzy wystarczyłoby, żeby po prostu część aktu zawierającego dane była jakoś wyodrębniana w stosowanym oprogramowaniu. Od strony technicznej pewnie wystarczyłoby dodać kilka linii kodu, żeby wprowadzić taką modyfikację.

2. **Referendarze z urzędu powinni usuwać z publikowanych w Internecie dokumentów wrażliwe dane takiej jak w szczególności numer i seria dowodu osobistego, adres zamieszkania, imiona rodziców czy stan cywilny.** Być może warto rozważyć obniżenie opłat sądowych dla wnioskodawców, którzy jednocześnie złożą dokumenty w wersji pełnej i zanonimizowanej, co przyczyniłoby się do ograniczenia nakładów pracy przy procedowaniu spraw. Warto jednak podkreślić, że w większości przypadków największy zakres informacji znajduje się w aktach notarialnych, a stosunkowo rzadko są przedkładane inne załączniki zawierających dużą ilość personaliów. Dlatego zmiana nie powinna bardzo zwiększyć obciążenia wydziałów gospodarczych KRS-u.

3 **Wprowadzenie możliwości złożenia wniosku o wyłączenie publikacji dokumentu lub jego części, ze względu na ochronę prywatności.** Elektroniczne formularze powinny zawierać pouczenia o takiej opcji. Konieczne byłoby określenie w ustawie procedur i klarownych przesłanek do podjęcia decyzji oraz ewentualnego trybu udostępnienia dokumentów stronie mającej interes prawny. Wydaje się, że głównym kryterium powinno być to jakie znaczenie dla obrotu gospodarczego mają informacje zawarte w dokumencie.

Wprowadzenie powyższych zmian wymaga nowelizacji Ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Na naszej stronie zamieściliśmy opracowanie z przykładami dokumentów jakie są zamieszczane w Internecie, które jest dostępne tutaj: www.moznalepiej.site/krs

Znajdują się tam linki do akt sądowych na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości. Dokumentów nie możemy załączyć do petycji z przyczyn prawnych. Mimo, że są one ogólnodostępne to gdybyśmy nimi obracali moglibyśmy zostać uznani za podmiot przetwarzający dane osobowe, co miałby w tym wypadku dosyć daleko idące konsekwencje. Taki jest już paradoks wynikający z obowiązujący w Polsce przepisów.

Z poważaniem

Fundacja Można Lepiej!

Otrzymują:

1. Sejm RP

2. Senat RP

3. Minister Sprawiedliwości

- Skierowaliśmy także odrębne zawiadomienie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.